

**Bartłomiej Starzec**

## Wschód w myśli Feliksa Konecznego

**F**eliks Koneczny, profesor historii, wykładowca uniwersytetów Jagiellońskiego w Krakowie i Stefana Batorego w Wilnie, był jednym z ciekawszych polskich myślicieli pierwszej połowy XX w. Koneczny urodził się w 1862 r. w Krakowie w rodzinie pracownika kolei<sup>1</sup>. Studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie słuchał wykładów Stanisława Smolki, Michała Bobrzyńskiego, Stanisława Tarnowskiego. W 1888 r. uzyskał doktorat. Następnie został wydelegowany przez Akademię Umiejętności w Krakowie do Rzymu w celu badań nad dopiero co otwartymi przez papieża Leona XIII Tajnymi Archiwami Watykańskimi. Po powrocie rozpoczął pracę w kancelarii Akademii Umiejętności. W 1897 r. został asystentem Karola Estreichera, ówczesnego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej. Jednocześnie kontynuował pracę naukową. Głównym obszarem jego zainteresowań były dzieje Rusi i Rosji. Pasjonowała go także działalność społeczna, co w przyszłości miało mieć silny wpływ na jego losy. Przykładem jego działalności na niwie społecznej była popularyzacja wiedzy historycznej. Dzięki pomocnej dłoni Józefa Kraszewskiego młody adept historii nawiązał kontakt z Towarzystwem Szkoły Ludowej i rozpoczął podróże po Śląsku i Galicji, podczas których wygłaszał referaty na tematy historyczne i literackie. Na początku XX w. nawiązał współpracę z założonym w 1901 r. przez Mariana Zdziechowskiego i Augusta Sokołowskiego Klubem Słowiańskim. Przez prawie dziesięć lat, tj. od 1905 do 1914 r. Koneczny był redaktorem „Świata Słowiańskiego” będącego organem klubu. Organizacja ta reprezentowała kierunek słowianofilski o nastawieniu antyniemieckim. Plasowała się raczej an marginesie życia politycznego Galicji, gdyż większość polityków tego zaboru była nastawiona przychylnie do Austro-Węgier i Niemiec. Dalszy rozwój kariery naukowej Konecznego miał miejsce w odrodzonej Polsce. W 1920 r. na podstawie pracy zatytułowanej *Dzieje Rosji do roku 1449* uzyskał habilitację i objął katedrę Histo-

---

<sup>1</sup> P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001, s. 17.

rii Europy Wschodniej na Uniwersytecie w Wilnie, na którym pracował do czasu przejścia na emeryturę w 1929 r. Na emeryturze całkowicie poświęcił się pracy pisarskiej. To wówczas powstała znaczna część jego prac historyzoficznych, w tym najsłynniejsze dzieło *O wielości cywilizacji* (1935), a także *Chrześcijaństwo wobec ustrojów życia społecznego* (1932, drukowane w kolejnych numerach „Ate-neum kapłańskiego”), *Święci w dziejach narodu polskiego* (1937), *Cywilizacja bizantyńska* (tekst drukowany w kolejnych numerach „Myśli Narodowej”), *Rozwój moralności* (1938). II wojnę światową spędził w rodzinnym Krakowie. Nie jest do końca wiadome, czy uczestniczył w konspiracji niepodległościowej. Na pewno ze względu na podeszły wiek nie brał w niej czynnego udziału. Podobno sympatyzował z działalnością tajnej katolickiej organizacji Front Odrodzenia Polski, w skład której wchodziła Zofia Kossak. Po zakończeniu wojny zgłosił się na Uniwersytet Jagielloński, jednak nie podjął wykładów. Zdecydowały o tym względy polityczne, konserwatywny katolik, o zdecydowanych poglądach politycznych nie był mile widziany jako nauczyciel akademicki. Do śmierci w 1949 r. pisał artykuły do prasy katolickiej.

Profesor Koneczny jest znany jako przede wszystkim jako filozof historii oraz twórca teorii cywilizacji. Na tej niwie był niezwykle płodnym autorem, choć jego publikacje niejednokrotnie spotykały się z ostrą krytyką w bliskim mu środowisku naukowym<sup>2</sup>. Uważał, że nauki humanistyczne, podobnie jak przyrodnicze mają swoje prawidła. Historia nie jest tylko zbiorem faktów, zdarzenia te mają określony sens i nie powinny być interpretowane w oderwaniu od siebie. Pisał, że „metoda ujmowania zjawisk historycznych wymaga tedy uzupełnienia uwzględnieniem celowości”<sup>3</sup>. Dzieje dla Konecznego to nieustające ścieranie się różnych cywilizacji. Wyróżniał siedem wielkich cywilizacji: arabską, bizantyńską, bramińską, chińską, łacińską, turańską, żydowską. Ich wzajemne relacje są osią historii. Przedstawiając historyzofię Konecznego, nie sposób pominąć koncepcję cywilizacji stworzonej przez twórcę w tym samym czasie niemieckiego filozofa kultury i historii Oswalda Spenglera<sup>4</sup>. Poglądy krakowskiego

---

<sup>2</sup> Jako przykład można tutaj przytoczyć mający miejsce na początku lat 30. konflikt Konecznego z profesorem Kazimierzem Chodynickim (także pracownikiem naukowym uniwersytetu wileńskiego), który krytykował jego metody badawcze, zob. *ibidem*, s. 163.

<sup>3</sup> F. Koneczny, *Prawa przyrody a ducha*, Krzeszowice 2004.

<sup>4</sup> Najbardziej znanym jego dziełem jest: O. Spengler, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii*

uczonego sytuują się bowiem w opozycji do teorii niemieckiego filozofa<sup>5</sup>. Dla Spenglera bowiem cywilizacja jest organizmem biologicznym przeżywającym cykle charakterystyczne dla każdej istoty żywej. Ma więc swoje narodziny, czas dojrzewania, rozkwit oraz upadek. Nie ma wyjątków, prawo to dotyczy każdej cywilizacji. Poglądy Spenglera były głęboko pesymistyczne, uważał on, że cywilizacja zachodnia znajduje się w ostatnim stadium. Z kolei Koneczny całkowicie odrzucał spenglerowski determinizm i biologiczną teorię cywilizacji. W ujęciu Konecznego cywilizacja to „metoda życia zbiorowego”<sup>6</sup>, czyli sposób myślenia i organizowania życia społecznego. Jest więc ona w swojej istocie nieśmiertelna. Nie jest także ściśle przyporządkowana (tak jak np. we współczesnej koncepcji Samuela Huntingtona)<sup>7</sup> geograficznie. Oczywiście miejscem narodzin cywilizacji bramińskiej jest półwysep indyjski, turańskiej Azja Centralna, bizantyńskiej Bałkany, Azja Mniejsza i Bliski Wschód, to jednak cywilizacja to przede wszystkim model organizacji społeczeństwa, tak więc może on wykaczać (i często tak się dzieje) poza miejsce swojego powstania.

Opisując rywalizujące ze sobą cywilizacje, Koneczny wskazywał, iż nie są one sobie równe. Opierają się na różnych podstawach i dlatego też można je wartościować. Podstawą wyróżnienia kilku cywilizacji jest stosunek poszczególnych cywilizacji do abstrakcyjnych pojęć tworzących tzw. pięciomian bytu (moralność, prawda, zdrowie, dobrobyt, piękno) oraz trójprawa, czyli prawa rodzinnego, spadkowego, majątkowego. Najwięcej różnic pomiędzy cywilizacjami Koneczny dostrzega w istniejących w nich etykach.

Religia w ujęciu koneczniańskim to także istotna determinanta wpływająca na rozwój cywilizacji. Definiuje ją jako „system ujmujący stosunek świata przyrodzonego do nadprzyrodzonego”<sup>8</sup>. Zmysł religijny cechuje wszystkich ludzi, potrzeba wiary w transcendentną rzeczywistość jest zatem naturalną potrzebą. Zdaniem Konecznego nie istnieją cywilizacje, w których nie ma religii. Nie

---

*historii uniwersalnej*, przekł. J. Marzęcki, Warszawa 2001. Na temat samego Spenglera zob. A. Kolański, *Spengler*, Warszawa 1981.

<sup>5</sup> Koneczny w swoich pracach odwoływał się do pisarstwa Spenglera, zob. F. Koneczny, *O ład w historii*, Krzeszowice 2003.

<sup>6</sup> F. Koneczny, *Polskie logos a ethos. Rozstrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t.1, Poznań–Warszawa 1921, s. 7

<sup>7</sup> Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2003.

<sup>8</sup> F. Koneczny, *Religie a cywilizacje*, „Ateneum kapłańskie” 1925, nr 12, s. 120.

oznacza to, że musi się ona przejawiać w postaci usystematyzowanej doktryny lub odgrywać w nich pierwszoplanową rolę. Religia może przybierać postać wierzeń politycznych spajających mieszkańców lub deifikujących władzę. „Rządy w ręku areligijnych nigdzie nie bywały długotrwałe, a dzieła ich ginęły wraz z ich ustąpieniem z widowni; rządy takie dobre do burzenia, nigdy dotychczas nigdzie nie wytworzyły żadnego dorobku cywilizacyjnego”<sup>9</sup>. Koneczny w swoich pracach wprowadza trzy klasyfikacje wierzeń: po pierwsze, różnicuje je pod względem zasięgu terytorialnego, po drugie, klasyfikuje je pod kątem oceny miejsca jednostki we wspólnocie, po trzecie pod względem sakralności<sup>10</sup>. Z punktu widzenia zasięgu wymienia religie lokalne, plemienne i uniwersalne. Oddziaływanie religii lokalnych jest bardzo ograniczone. Ich wyznawcami są małe, żyjące na niewielkim obszarze grupy ludności. Nie tworzą one skomplikowanych pojęć etycznych, a ich cechą charakterystyczną jest politeizm. Religie plemienne są na stałe powiązane z daną grupą etniczną. Trwanie wierzeń zapewnione jest więzami krwi. Do tej kategorii Koneczny zaliczał judaizm. Z kolei religie uniwersalne zawierają w sobie pojęcia, które mogą być zaakceptowane przez całą ludzkość. Występują one wyłącznie w postaci monoteizmów. Do tej kategorii zaliczał buddyzm, chrześcijaństwo, islam. Drugie kryterium podziału religii pozwoliło Konecznemu wyróżnić religie kreacyjne i emanacyjne<sup>11</sup>. Pierwsze charakteryzuje zdolność twórcza jednostki, pobudzanie jej do działania oraz osobowa relacja z Bogiem, której konsekwencją jest rozumienie pojedynczego człowieka jako osoby<sup>12</sup>. Takiego rozumienia człowieka brakuje natomiast w religiach emanacyjnych, które są kolektywistyczne. Konsekwencją emanatyzmu są „tendencje

<sup>9</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>10</sup> A. Frątczak, *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*, Kraków 2003, s. 81.

<sup>11</sup> F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 34.

<sup>12</sup> Pojęcie personalizmu, charakterystyczne dla filozofii chrześcijańskiej, jest także istotne w myśli Konecznego. „Zrzeszenia oparte na personalizmie stanowią organizm, oparte zaś na gromadności są mechanizmami. Cecha ich jest jednostajność, organizm zaś żyje różnaitością. Organizm składa się z rozmaitych odrębności, które atoli przejęte są poczuciem jedności [...] Gromadność zmierza do jednostajności, toteż członkowie takiego zrzeszenia pragną jak najmniej różnić się między sobą. Nie przypuszczają, żeby jedność mogła istnieć bez jednostajności, różnaitość wydaje im się rozłamem. Wobec tego gromadność nie sprzyja rozwojowi inicjatywy. Z jednostajnością łączy się po pewnym czasie bierność, obojętność na sprawy publiczne, w końcu wytwarza się stagnacja”, idem, *O ład...*, Krzeszowice 2003, s. 20.

gromadnościowe<sup>13</sup>. Oznacza to, że podmiotami relacji z Bogiem są grupy: kasty, stany, kapłani. Religie tego typu wprowadzają do życia społecznego bierność. „Ponieważ w gromadności robi się mniej użytku z wolnej woli, a bierność dochodzi aż do niesprzeciwiania się złu, a zatem pozostawia się losowi nie tylko własne życie, lecz również zrzeczenia, społeczności i państwa”<sup>14</sup>. Pasywność społeczna sprzyja powstawaniu rządów absolutystycznych i despotycznych. Na światopoglądzie emanacjonistycznym opierają swe rządy władcy azjatyccy. Są to ustroje „zbudowane na wyobrażeniach religijnych”<sup>15</sup>. Światopogląd uświęca władzę i tym samym legalizuje jej omnipotencję. Przez trzecie kryterium religiami sakralnymi Koneczny określa wierzenia, w których „metoda życia zbiorowego wynika z bezpośredniego nakazu religijnego”<sup>16</sup>. Takie podejście cechuje przede wszystkim cywilizacje orientalne. Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której nakazy i zakazy religijne ściśle regulują życie codzienne w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym. Przykładem podawanym tutaj przez Konecznego jest hinduizm, gdzie sprzeciw wobec podziału kastowego podkopuje główne założenia religii hinduskiej. Podobną religią jest islam. Religią niesakralną jest zdaniem Konecznego chrześcijaństwo, które w pierwszych wiekach swojego istnienia przyczyniło się do desakralizacji (odczarowania) pogańskiego świata.

Koneczny sformułował także cztery prawa rządzące relacjami pomiędzy poszczególnymi cywilizacjami<sup>17</sup>. Po pierwsze, społeczeństwo nie może być jednocześnie cywilizowane na dwa sposoby. Po drugie, stykające się cywilizacje dopóki tylko są żywotne, rywalizują ze sobą. Rywalizacja ta często przybiera formy konfliktów zbrojnych. Po trzecie, tylko cywilizacja będąca organizmem (a nie mechanizmem) wydaje „kulturę czynu”. Po czwarte, jeżeli dwie cywilizacje są równouprawnione, to zawsze zwycięża cywilizacja niższa.

Według Konecznego wschodnimi (orientalnymi) cywilizacjami są arabska, chińska, bramińska, turańska i bizantyńska. Szczególnie te dwie ostatnie są cywilizacjami ekspansywnymi, a głównym polem ich ekspansji jest Zachód<sup>18</sup>. Te

<sup>13</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>14</sup> F. Koneczny, *Prawa...*, s. 36.

<sup>15</sup> A. Frątczak, *Feliks...*, s. 83.

<sup>16</sup> F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Londyn 1974.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> F. Koneczny, *Napór Orientu na Zachód*, Krzeszowice, 2006.

dwie wschodnie cywilizacje krakowski uczonec uważał za zagrożenie dla bliskiej mu cywilizacji łacińskiej opartej na religii katolickiej. Dlatego też im poświęcił znaczną część swojego dorobku pisarskiego. Cywilizacji arabskiej, bramińskiej oraz chińskiej poświęcił z kolei znikomą jego część, być może wynikało to z jego poglądu o nikłym zagrożeniu z ich strony.

Cywilizacja bizantyńska umiejscowiona została na terenie dzisiejszej Azji Mniejszej. Jej genezę Koneczny widział w starożytnej cywilizacji hellenńskiej, będącej syntezą cywilizacji ateńskiej z perską<sup>19</sup>. Synteza ta dokonała się w okresie podbojów Aleksandra Wielkiego. Wówczas doszło do zetknięcia się reprezentantów greckich państw-miast o wysokiej kulturze politycznej z przedstawicielami rozległego terytorialnie rządzonego despotycznymi metodami państwa. „Zadajmy sobie pytanie, czy możliwa była synteza między greckim systemem politycznym »miast« a monarchią uniwersalną, między państwowością opartą na obywatelskim duchu a drugą państwowością polegającą na poddańczości wprost niewolniczej, którą się w danym razie wymusi gwałtem, przemocą? Gdzie synteza pomiędzy miłującym wolność Ateńczykiem a Syryjczykiem lub Persem, nie posiadającym zgoła pojęcia, co to wolność. Toteż Aleksander i jego następcy rozumieli ową syntezę w taki sposób, że państwo będzie orientalne, ale oświata grecka. Było to mechanicznym ustawieniem obok siebie dwóch żywiołów, niezdolnych absolutnie do żadnej współpracy”<sup>20</sup> – tak pisał Koneczny na temat hellenizmu będącego prekursorem cywilizacji bizantyńskiej.

Helleński model życia publicznego w wyniku podbojów Rzymu przeniknął do państwa rzymskiego. Imperium Rzymskie, nieustannie rozszerzając swoje granice, obejmowało swoją władzą ziemie, na których życie społeczne urzędzone było w zupełnie inny sposób. Mieszkańcy podbitych ziem chętnie przyjmowali rzymskie rozwiązania, jednocześnie rodowici Rzymianie pełniący różne funkcje w podporządkowanych krajach ulegali orientalnemu sposobowi bycia, który w dodatku zaczęli przenosić do życia publicznego Rzymu. Zdaniem Konecznego to wówczas ukształtowała się cywilizacja bizantyńska, która stała się przyczyną upadku rzymskiej metody życia zbiorowego.

---

<sup>19</sup> F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, [w:] idem, *Obronić cywilizację łacińską*, Lublin 2002, s. 148.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 150.

Opisując cywilizację bizantyńską krakowski profesor podkreślał, że charakteryzuje się ona monizmem prawa publicznego. „W państwie opartym o monizm prawa publicznego prawo prywatne jest zmarginalizowane. Nadrzędnym celem organizacji państwowej opierającej się na takim systemie prawa jest zapewnienie siły państwu”<sup>21</sup>. Wyrazicielem prawa jest jeden człowiek – władca. To bizantyński model prawa dał zdaniem polskiego uczonego początek późniejszemu etatyzmowi i państwu totalnemu. W tej cywilizacji władcy nieustannie powiększają obszar objęty regulacjami prawa publicznego. W cywilizacji bizantyńskiej państwo nie uznaje podmiotowości społeczeństwa i jego prawa do wolności. Prowadzi imperialną politykę zagraniczną obliczoną na podporządkowanie sobie sąsiadów oraz stworzenie potężnego mocarstwa.

„Dla cywilizacji bizantyńskiej państwo jest celem i miarą wszechrzeczy”<sup>22</sup>. Model rządów z niej powstały można określić mianem statolatrii. Taki system rządów wpływał także na miejsce religii i Kościoła. Według Konecznego Kościół ma rację bytu, o ile służy wzmocnieniu struktur państwa. Nie może on jednak krępować państwa żadnymi nakazami czy też zakazami natury moralnej. Dlatego jego wpływ na życie prywatne poszczególnych osób nie jest znaczący, a dodatkowo nieustannie kontrolowany. *De facto* Kościół staje się więc instrumentem w rękach państwa. Dodatkowym narzędziem dyscyplinowania mieszkańców. Podporządkowanie państwu społeczeństwa dokonano poprzez zlikwidowanie wszelkich struktur autonomicznych. Dokonano tego za pomocą armii urzędników powołanej do tłumienia w zarodku wszelkich przejawów inicjatywy społecznej. „Według Konecznego defekt cywilizacji bizantyńskiej polegał na podporządkowaniu pierwiastka moralnego sile materialnej, a społeczeństwa państwu. Zewnętrznym tego objawem miała być dająca się w niej łatwo zauważyć przewaga formy nad treścią, co wyrażało się między innymi w niesłuchanie rozwiniętej obrzędowości i w nadzwyczaj bogatym ceremoniale religijnym oraz świeckim”<sup>23</sup>.

Koneczny podkreślał także odrębności pomiędzy cywilizacją turańską a bizantyńską. Główną różnicą było podejście do nauki. Jak napisał w swojej historii cesarstwa bizantyjskiego, „przeciętnego Bizantyjczyka należy sobie wyobrażać

---

<sup>21</sup> W. Szurgot, *Prawo jako fundament cywilizacji łacińskiej w myśli Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2007, s. 55.

<sup>22</sup> P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2006, s. 87.

<sup>23</sup> R. Polak, *Cywilizacje a moralność w myśli Feliksa Konecznego*, Lublin 2001, s. 42.

z książką w ręku”<sup>24</sup>. Jednakże w tym modelu społecznym nauka także jest podporządkowana odgórnym zarządzeniom władzy i mimo że niejednokrotnie osiągała szczyty świetności, to nie była wolna w poszukiwaniu prawdy.

Pisząc o cywilizacji bizantyńskiej, Koneczny najczęściej używał czasu przeszłego, gdyż miał na myśli dawne państwo wschodniorzymskie<sup>25</sup>. Nie oznaczało to jednak, iż ta metoda życia zbiorowego odeszła do historii. Polski historiozof uważał, że pojawiła się ona w różnych okresach i różnych krajach np. od X wieku w Niemczech. To w okresie cesarstwa Ottonów zapoczątkowano recepcję politycznych idei bizantyńskich. Wówczas to narodziła się nowa gałąź cywilizacji bizantyńskiej – „kultura bizantyńsko-niemiecka”<sup>26</sup>. Przykładem recepcji pojęć bizantyńskich była m.in. doktryna cesaropapizmu. Konflikt pomiędzy papieżem Grzegorzem VII a cesarzem Henrykiem IV był zdaniem Konecznego walką pomiędzy cywilizacją łacińską a bizantyńską. Dzieje Niemiec rozpatruje on jako nieustanne ścieranie się tych dwóch cywilizacji. „Nie opanował bizantyzm nigdy całych Niemiec w zupełności; zawsze część znaczna krajów i społeczności niemieckich przynależała do cywilizacji łacińskiej. Odtąd też dzieje przedstawiają ustawiczne ścieranie się pojęć bizantyńskich z łacińskimi z zachodnioeuropejskimi. Istny dualizm cywilizacyjny w środku Europy”<sup>27</sup>. Wiek XIII i XIV jest okresem triumfu latynizmu, czego przejawem było utworzenie Związku Hanzeatyckiego. Jednocześnie nadal istniała groźba powrotu do bizantyńskiego systemu sprawowania władzy. Było nią pojawienie się scentralizowanego, biurokratyzowanego państwa krzyżackiego. Kolejna fala ekspansji cywilizacji bizantyńskiej nastąpiła wraz z Reformacją. W doktrynach Reformacji Koneczny odnalazł szereg pojęć cywilizacji bizantyńskiej. Jednym z nich była ingerencja władzy świeckiej w sprawy religijne. Książęta niemieccy wzięli pod opiekę nowe ruchy religijne, w zamian za co otrzymali od nich szerokie przywileje w zakresie sprawowanej władzy. „Łączono więc najwyższą władzę religijną ze świecką w jednym ręku, ale zawsze w ręku panującego robiąc wyznanie służebnikiem państwa”<sup>28</sup>. Efektem reformacji była zasada *cuius regio, eius religio*, według któ-

<sup>24</sup> F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, s. 224.

<sup>25</sup> Zob. R. Polak, *op.cit.*, s. 43.

<sup>26</sup> F. Koneczny, *Bizantyzm niemiecki*, [w:] idem, *Obronić cywilizację...*, *op.cit.*, s. 189

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 187.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 191.

rej to władca ma prawo narzucać religię swoim poddanym. Zasada ta została również przez stronę katolicką, co wileński profesor określił mianem „zarażenia bizantyzmem katolickiego sposobu myślenia”<sup>29</sup>. Reformacja oraz powstanie Prus było punktem zwrotnym w historii Niemiec, od tego momentu ich część protestancka, a szczególności nowo rodzące się państwo pruskie stało się oazą bizantyzmu. Autor *Praw dziejowych* pisze o nich następująco: „stwierdzam ponadto, że kultura bizantyńsko-niemiecka jest najwyższym rozkwitem bizantyzmu; cywilizacja ta stanęła w Niemczech na szczuble znacznie wyższym niż za najlepszych czasów w Bizancjum. Prusy są bizantyzmu arcydziełem”<sup>30</sup>. Na potwierdzenie powyższego twierdzenia przedstawia szereg argumentów. Wskazywał m.in., że o recepcji wzorców bizantyńskich miała świadczyć statolatria. Osiągnęła ona apogeum w okresie rządów absolutyzmu oświeconego. Ubóstwienie państwa dokonywało się na każdej płaszczyźnie, również naukowej. Koneczny podawał przykład czołowych niemieckich filozofów Johanna Gottlieba Fichtego oraz Georga Wilhelma Hegla. Fichte sformułował „zarzewie niemieckiego nacjonalizmu”<sup>31</sup>, Hegel z kolei konkludował, że jednostka, aby móc w pełni się rozwijać, musi zostać wprzęgnięta w tryby maszyny państwowej. Apogeum rozwoju kultury bizantyńsko-niemieckiej przypadło według Konecznego na czasy rządów Ottona von Bismarcka. Polityk ten, prowadząc agresywną politykę zagraniczną, stworzył pod egidą Prus jednolite scentralizowane państwo niemieckie. W ten sposób pruski model ustrojowy zatriumfował na terenie całej ówczesnej Rzeszy Niemieckiej. Ekspansja przesiąkniętej pruskim ideałem II Rzeszy była charakterystyczna dla cywilizacji bizantyńskiej i doprowadziła do wybuchu światowego konfliktu zbrojnego. Klęska Rzeszy była początkiem upadku cywilizacji bizantyńskiej w Niemczech, która dopełniła się ostatecznie w przegranej w II wojnie światowej.

Cywilizacja turańska zatriumfowała z kolei w Rosji. Na obszarze tego państwa zdaniem Konecznego umiejscowiło się kilka cywilizacji: bizantyńska, łacińska, turańska oraz żydowska. Z tych czterech cywilizacji to turańska odegrała najważniejszą rolę w kształtowaniu się państwowości rosyjskiej. W modelu państwa rosyjskiego zderzenie cywilizacji nastąpiło wewnątrz systemu polityczne-

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>31</sup> A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1999, s. 256.

go. Cechą odróżniającą dzieje Rosji od historii państw zachodnioeuropejskich jest permanentne występowanie zmiany społecznej. Ma ona charakter dogłębny, podczas gdy w innych państwach pozostaje nić tradycji, która łączy nowe ze starym, to w Rosji prowadzi ona do jej zerwania i zastąpienia nowymi wzorami. „Przewroty etnograficzne i religijne następowały szybciej niż dana treść zdołała właściwą dla siebie formę, zdatną do nieustannego doskonalenia, starcząca na nieprzebraną przyszłość. Nowe żywioły odrębne nie tylko etnograficznie, lecz różne cywilizacją, brały w spadku po poprzednich panach kraju częstokroć ich formę społeczno-państwową, wciskając w nią nową treść. Żadna kultura nie rozwijała się tu [w Rosji – przyp. B.S.] wolno, siłą własnego przyrodzenia, żadna też nie rozwinęła się tak żeby stać się silniejsza ponad wszystkie formy i móc je zmieniać bez obawy o przerwanie tradycji”<sup>32</sup>. Istnieją dwie przyczyny takiej odrębności Rosji. Pierwszą jest struktura społeczna. Społeczeństwo europejskich obszarów Rosji cechowała i cechuje mieszanka etniczno-religijna. Zamieszkiwali tam bowiem muzułmanie, chrześcijanie, poganie, a także Słowianie, Mongołowie oraz ludy azjatyckie. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był fakt, że „w dorzeczu Wołgi ani nie rozwinęła się żadna mitologia pogańska, ani islam nie rozkwitnął, ani chrześcijaństwo nie zdobyło się na wielkie dzieła kulturalne. Wszelka cywilizacja utknęła tam w połowie drogi, nie wykończona, nie wyzyskana należycie”<sup>33</sup>. Drugą przyczyną jest położenie geograficzne Rosji. Brak granic naturalnych powodował ciągłą ekspansję Moskwy i podporządkowywanie sobie okolicznych, stojących niżej w rozwoju ludów. Łatwiej było je podbijać i z nich czerpać zyski niż samemu tworzyć środki utrzymania. Polityka taka zdaniem Konecznego opierała się na „ekstensywnej metodzie walki o byt”<sup>34</sup>. Jednak łatwość zdobywania środków przetrwania jest zabójcza dla poziomu intelektualnego społeczeństwa i państwa prowadzącego taką politykę. „Rosji nic nie zmuszało do wyczerpania sił umysłowych celem zabezpieczenia sobie bytu materialnego, do wyzyskiwania każdego kawałka ziemi, czy też obmyślenia sposobów jak wytrzymać konkurencje obcą. [...] Życie płynęło tu zawsze szeroki, nie pogłębiając się”<sup>35</sup>. Te czynniki determinowały kształt społeczeństwa aż do na-

<sup>32</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1, Warszawa 2003, s. 24.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 28.

jazdów mongolskich. Analizując panowanie dynastii Rurykowiczów dochodzi do wniosku, iż okres ten można określić mianem stanu przedcywilizacyjnego. Ani przyjęcie chrztu z rak duchownych bizantyńskich, ani szerokie kontakty z przedstawicielami cywilizacji turańskiej, czy wreszcie próby stworzenia państwa na modłę łacińską nie powiodły się. Celem rządzącej dynastii było zdobywanie łupów i kontrolowanie szlaków handlowych, nie wniosła ona niczego do rozwoju kulturalnego kraju. Jedynym stałym osiągnięciem tego okresu było zakotwiczenie Rosji w religii. Religia odgrywa, jak to zostało już wspomniane wcześniej, bardzo istotną rolę w cywilizacji bizantyńskiej i łacińskiej, natomiast dla cywilizacji turańskiej charakterystyczna jest tolerancja religijna. Ówczesny system wierzeń, na który składał się obraz człowieka dwojga religii, przygotował grunt pod przejście do cywilizacji turańskiej. To wówczas ukształtowała się „dwureligijność” zróżnicowanego społeczeństwa rosyjskiego. *Dwojewierie* polegało na tym, iż nawrócony na chrześcijaństwo przyjmował z nowej wiary tylko to, co było koherentne z jego pogańskim światopoglądem. Taki model religijności nie jest sprzeczny z zasadami, na których oparte jest państwo, w związku z tym wiara może swobodnie egzystować w turańskim modelu państwowości. Dwureligijność zdaniem Konecznego świadczyła o nikłych wpływach bizantyjskich. Innymi argumentami popierającymi tę tezę był zdaniem Konecznego brak znajomości pojęć państwowych na Rusi. Cywilizacja turańska zdobyła na Rusi przewagę w wyniku najazdów mongolskich. Opisując ją, Koneczny zwrócił uwagę na cztery jej zasadnicze elementy: „lokalizm religijny (w przeciwieństwie do uniwersalizmu), militarystyka organizacji społecznej, państwowość oparta na prawie prywatnym, brak pojęcia narodowości”<sup>36</sup>. Społeczeństwo w tej stepowej cywilizacji jest zorganizowane na zasadzie obozu<sup>37</sup>, a wojna jest uważana za naj-

---

<sup>36</sup> F. Koneczny, *Polskie logos...*, op.cit., s. 348.

<sup>37</sup> „Wyłącznie wojenna organizacja takiej społeczności sprawiała, że w zetknięciu ze światem ościennym rozróżniało się dwie tylko kategorie ludzi: nieprzyjaciół lub sojuszników, a nieprzyjacielem był każdy, kto sojuszu nie zawarł, kto się nie okupił. Z reguły uchodzi w takich społecznościach każdy obcy za nieprzyjaciela – a z tego wypływa pogląd na świat taki, że należy obcych tępić. Jedną z konsekwencji takiego stanu jest okrucieństwo wobec jeńców wojennych, tak powszechnie uważane za właściwość azjatycką. Udzieliło się ono już Moskwie: jeńcom nowogrodzkim ucinano nosy i wargi i tak okaleczonych odsyłano do Nowogrodu Wielkiego, sam zaś Iwan [III Groźny – przyp. B.S.] kazał ścinać ważniejszych jeńców”, idem, *Dzieje Rosji*, t. 3, Warszawa 2003, s. 412.

lepszy środek zdobywania dóbr materialnych<sup>38</sup>. Na czele tak zorganizowanego społeczeństwa stoi wódz, którego wola jest źródłem prawa. On jest panem życia i śmierci swoich poddanych, których wartość zależna jest od posiadanych zdolności militarnych<sup>39</sup>. Szereg rozwiązań turańskich zostało zasymilowanych przez Rosję. Zrzucenie jarzma tatarskiego było możliwe dlatego, że „uczeń przerósł mistrza” tzn. stosując metody wywodzące się z cywilizacji turańskiej Rosja pokonała Tatarów. Moment ten Koneczny uznaje za początek wytworzenia się kultury turańsko-słowiańskiej (moskiewskiej), charakterystycznej odtąd dla Rosji. Po okresie rządów mongolskich Rosja odziedziczyła ekspansywność, biurokrację oraz okrucieństwo w sprawowaniu władzy.

Uwarunkowany ekonomicznie militarizm stał się trwałą metodą prowadzenia przez Moskwę polityki zagranicznej. W celu uzyskania wyższej skuteczności została stworzona silna armia, której potrzeby wpływały na decyzje podejmowane przez władców Rosji. „Książę chcący utrzymać tak liczną drużynę musiał prowadzić wojny; inaczej rozpiezchliby mu się ci przybysze, gdyż nie miał by z czego dostarczyć im utrzymania, w którym główną i najponętniejszą pozycję stanowiły łupy<sup>40</sup>. Taka polityka prowadziła do pozbawiania społeczeństwa praw i sprowadzenia go do roli niewolników posłusznie wykonujących polecenia władzy. W związku z tym głównym zadaniem panującego stało się rozwijanie potęgi militarnej, które dokonywało się kosztem zaniedbania kultury<sup>41</sup>. Jednak militarna organizacja społeczeństwa pomimo swojego istotnego znaczenia nie

---

<sup>38</sup> „Wojna żywi Turańczyka, a ludy turańskie są ubogie lub bogate stosownie do osiągniętego wydoskonalenia organizacji militarnej, która pozwala żyć cudzym kosztem, Dlatego też ludy te bywają z reguły ubogie i bez znaczenia, boć czasem tylko uda się któremu z nich podnieść do takiej potęgi, iżby mógł łupić inne. Zdobywczość przy ciemnocie może być tylko sporadyczną, bo zdobywcy złupią podbitych tak do cna, iż pokolenie następne nie ma już czego łupić i wszystko zanika znowu w byt prymitywny, a raczej w niebyt powszechnej nędzy. Tym tłumaczą się owe krótkotrwałe państwa »uniwersalne« w Azji Centralnej, zapadające po dwóch pokoleniach, a czasem nawet po jednym”, *ibidem*, s. 349.

<sup>39</sup> Zob. J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991, s. 68.

<sup>40</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1, s. 333.

<sup>41</sup> „Gdziekolwiek militarizm zapuści korzenie, rozpanoszy się on tak, iż po pewnym czasie nie ma takiej dziedziny życia. Która by nie pozostawała pod jego wpływem; niektóre zdane są wprost na jego łaskę lub niełaskę. Udoskonalana ciągle technika wojenna wymaga wzrostu wydatków w postępie szybszym, niż zdadność finansowa kraju, oparta na rozwoju dobrobytu. Każda znaczniejsza reforma wojskowa musi tedy łączyć się z finansową, a to pociąga za sobą zarazem reorganizację urzędów państwowych, *idem*, *Dzieje Rosji*, t. 2, s. 203.

była wyłączną formą organizacji państwa i społeczeństwa rosyjskiego. Obok niej istniał nurt kolektywistyczny, charakterystyczny dla organizacji włościństwa na Wschodzie. Była nim *obszczina* (gmina), czyli forma zarządzania jedną lub kilkoma wsiami przez ich mieszkańców.

Tworzenie biurokracji w cywilizacji turańskiej następowało zdaniem Konecznego zaraz po przejściu wojsk. Jej celem było ustabilizowanie sytuacji na zajętych terenach oraz zorganizowanie administracji państwowej. Cechą charakterystyczną turańsko-słowiańskiej biurokracji jest jej nadrzędność wobec społeczeństwa oraz ślepe posłuszeństwo władcy. W takiej organizacji aparatu państwowego należy szukać genezy przymusowej służby państwowej w Rosji. Zaowocowało to wyobcowaniem urzędników rosyjskich ze społeczeństwa. Funkcjonariusz państwowy, który w każdej chwili może być przeniesiony z jednego krańca imperium na drugie, nie jest stanie zakorzenić się w społeczności lokalnej. Kolejną cechą charakterystyczną turańskości jest uległość biurokracji wobec władzy najwyższej, jawnie kontrastująca z instrumentalnym traktowaniem ludzi jej podporządkowanym, oraz zróżnicowanie urzędników na różne kategorie ze względu na przydatność w służbie wojskowej.

Podstawową metodą rządzenia w tej cywilizacji jest utrzymywanie poddanych (nie obywateli, jak zwracał uwagę Koneczny) w nieustannym strachu. Srogość stała się instytucją życia publicznego. Nie była to jednak srogość ślepa, lecz celowa, zamierzona na wywołanie posłuchu wśród poddanych.

Zdaniem Feliksa Konecznego cywilizacja turańska triumfowała w Rosji do XVIII w., kiedy to sytuacja w państwie rosyjskim zaczęła się zmieniać w wyniku reform cesarza Piotra I. Jest on kojarzony z polityką odwrócenia się od Azji i skierowania Rosji ku Europie Zachodniej. W czasie jego panowania rozpoczyna się proces okcydentalizacji. Dla Konecznego jest to jednak okcydentalizacja pozorna. Głównym bowiem krajem, z którego czerpano wzory, były Niemcy, kraj, w którym w tym czasie rozwijał się bizantynizm. O dokonaniach Piotra I polski historyzof wypowiada się następująco: „reformom tym przypisuje się przesadnie wielkie znaczenie. Piotrowi chodziło tylko o technikę kultury europejskiej do celów militarnych i o nic więcej. Wprowadził germanizację Rosji oficjalnej, bo oparł się na bizantynizmie niemieckim z jego biurokacją, absolutyzmem, i »Landeskirche«<sup>42</sup>. Kultura niemiecko-bizantyńska była zdaniem Konecznego

<sup>42</sup> F. Koneczny, *Polskie logos...*, op.cit., s. 357.

zbliziona do turańskiej i to dlatego właśnie ówczesne Niemcy stały się polem zainteresowania cesarza Rosji. Okcydentalizacja dla Konecznego to poddanie się wyłącznie wpływowi cywilizacji łacińskiej, ta zaś przenikała do Rosji w bardzo wąskim zakresie. Wiek XVIII to w myśli Konecznego okres zmagania się na wschodzie kilku cywilizacji. Po okresie zdecydowanej dominacji cywilizacji turańskiej przychodzi etap wielocywilizacyjności, ścierania się wpływów turańskich, bizantyńskich oraz łacińskich. Stan taki określił mianem „harmideru etyk”<sup>43</sup>, trwał on przez cały wiek XIX i prowadził do osłabienia państwa, które aby przeżyć musiało nieustannie rozszerzać swoje granice poprzez podporządkowywanie państw, krajów i ludów ościennych. Przykładem tego było przystąpienie Rosji do I wojny światowej mające ratować chwiejącego się kolosa. Rewolucja bolszewicka była następstwem tej nieudanej próby ratowania Rosji carskiej. „Rosja wywróciła się skutkiem niejednorodności cywilizacyjnej. Porzuciła kulturę turańsko-słowiańską, a nie przyjęła konsekwentnie ani zachodnioeuropejskiej, ani też nie oddała się w zupełności turańskiej lub bizantyńskiej”<sup>44</sup>. Feliks Koneczny również ostro oceniał bolszewizm, był on dla niego nową, silnie zradykalizowaną formą kosmopolitycznej cywilizacji turańskiej wzmocnionej „rosyjskim płodem socjalizmu – nihilizmem”<sup>45</sup>. Masowy terror, szal niszczenia, jaki ogarnął Rosję podczas wojny domowej, oraz nienawiść do kultury były właśnie tego przejawem. „Marksizm operuje pojęciem proletariusza jako klasy, która z uciskanej ma się zamienić na uprzywilejowaną, ażeby w końcu wchłonąć w siebie wszystkie inne klasy. Ideałem ma być ażeby ludzkość składała się tylko z samych proletariuszów, żeby nikt nie posiadał nie tylko kapitału, ale żadnej własności mogącej stanowić czy to owoc, czy to narzędzie kapitalizowanych oszczędności; zasadniczo ma być zniesiona wszelka własność nieruchomości [...] zarazem mamy tu do czynienia z samouwielbieniem proletariatu, a w najlepszym razie z samouwielbieniem pracy fizycznej, więc tej, która ułatwia tylko walkę o byt i do niczego więcej nie jest zdatną, o ile nią nie kieruje Logos”<sup>46</sup>. Tak więc rządy czerwonych komisarzy *de facto* były rządami absolutystycznymi, mieszkańcy nie posiadali niczego, za to

<sup>43</sup> F. Koneczny, *Harmider etyk*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 24, s. 369.

<sup>44</sup> F. Koneczny, *Polskie logos...*, op.cit., s. 362.

<sup>45</sup> Zob. K. Janusz, *Konfrontacje Rosja-Zachód. Zderzenie dwóch cywilizacji*, Komorów 1997, s. 187.

<sup>46</sup> F. Koneczny, *Polskie logos...*, op.cit., s. 582.

rzządzący kryjący się za parawanem kolektywnych rządów stali się właścicielami całego państwa w stopniu niewyobrażalnie większym niż ich poprzednicy.

J. Kolbuszewska koncepcję dziejów Rosji stworzoną przez Konecznego zalicza do eurazjatyzmu, współczesnej myśli rosyjskiej widzącej kolebkę Rosji w Azji i postulującej skierowanie ekspansji kraju właśnie w tym kierunku<sup>47</sup>. Z tezą Kolbuszewskiej polemizuje A. Wierzbicki, twierdząc, że eurazjatyzm nie jest koncepcja, historyczną, a wyłącznie nacjonalistyczną aksjologią i ideologią. Ponadto uważa, iż Koneczny traktuje eurazjatyzm jako jedną z ideologii, które czyni przedmiotem swoich rozważań<sup>48</sup>. Prezentując poglądy profesora Konecznego na Wschód, nie sposób skonfrontować jego myśli ze współczesnymi mu myślicielami i naukowcami, którzy także podejmowali ten problem. Bardzo zbliżone do Konecznego przemyślenia prezentowali Bogumił Jasinowski<sup>49</sup> oraz Jan Kucharzewski<sup>50</sup>. Jasinowski, prawnik pochodzący z zasymilowanej rodziny żydowskiej zajmował się podobnie jak Koneczny teorią cywilizacji. W swoich badaniach stawiał tezę, że praktycznie całe dzieje Rosji stanowiły podglebie dla bolszewizmu, bardzo silnie akcentował rolę religijności wschodnio-chrześcijańskiej w kształtowaniu ustroju politycznego<sup>51</sup>. Te czynniki sprawiły, że powstanie sytemu sowieckiego było najbardziej prawdopodobne właśnie w Rosji. Kucharzewski z kolei mniejszą rolę przyznawał wpływowi religii, sformułował za to szeroko uzasadnioną interpretację genezy ruchu bolszewickiego. W swoich badaniach podobnie jak Koneczny stosował konsekwentnie podejście historyczne. Jego zdaniem przyczyną rewolucji był autokratyczny system polityczny oraz niedostrzeżenie przez decydentów konieczności głębokich reform. Rewolucjoniści nie byli jednak nosicielami nowych idei i wzorców kulturowych, byli natomiast mocno mentalnie zakotwiczeni w kulturze własnego kraju. To uwikłanie determinowało ich metody działania politycznego. Podsumowując można stwierdzić, iż Rosja dla Konecznego była

---

<sup>47</sup> J. Kolbuszewska, *Konecznego koncepcja dziejów Rosji*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000, s. 187.

<sup>48</sup> Por. A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001.

<sup>49</sup> B. Jasinowski, *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja*, Kraków 2003.

<sup>50</sup> J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 1–7, Warszawa 1999.

<sup>51</sup> M. Kornat, *Bogumił Jasinowski i jego interpretacja bolszewizmu*, [w:] B. Jasinowski, *Wschodnie...*, op.cit., s. 25.

państwem najsilniej zakorzenionym, w dwóch stanowiących zagrożenie dla zachodu cywilizacjach wschodnich: bizantyńskiej i turańskiej.

Reasumując, należy stwierdzić, iż Wschód w ujęciu Feliksa Konecznego przedstawiał się jako miejsce istnienia cywilizacji zagrażających cywilizacji łańskie. Obraz dwóch podstawowych dla tego obszaru cywilizacji: turańskiej i bizantyńskiej przedstawiony jest w zdecydowanej opozycji wobec łańskości. W swoich rozważaniach Koneczny podaje szereg przykładów nieustannego naporu Orientu na zachód. Ekspansja ta dokonuje się zdaniem Konecznego nie tylko militarnie, ale przede wszystkim poprzez wpływy kulturowe. Z pism krakowsko-wileńskiego profesora wyłania się wizja permanentnego konfliktu, w którym w różnych momentach dziejowych górasą różne modele życia społecznego i organizacji państwa. Koneczny podkreślał także, iż niejednokrotnie to Polska była obszarem konfliktu pomiędzy cywilizacjami. W ten sposób interpretuje wojny polsko-rosyjskie oraz konflikty z Niemcami. Przestrzegał przez nadal aktualnymi zagrożeniami Polski: „nie sądzmy, że bizantyzm [...] nie wpływa na Polskę; owszem, bywa nawet brany na »gorąco«. Supremacja siły fizycznej nad duchową, eliminowanie etyki z życia zbiorowego, kielznanie społeczeństwa na rzecz biurokracji – te cechy bizantyzmu rozpanoszyły się u nas mocno, co przychodzi im tym łatwiej, że mieszczą się również w ekspansji cywilizacji turańskiej [...]. Z drugiej strony obozowość wieczna cywilizacji turańskiej zwała się na Polskę z upadającego caratu”<sup>52</sup>.

Myśl Feliksa Konecznego niewątpliwie wpłynęła na wizję Wschodu zawartą w polskiej myśli politycznej pierwszej połowy XX w. Jej elementy można odnaleźć szczególnie w pismach przedstawicieli nurtu narodowego i konserwatywnego<sup>53</sup>. Sam Koneczny nie był jednak zaangażowany w działalność polityczną, nie startował w wyborach, nie uczestniczył w spotkaniach politycznych o charakterze agitacyjnym. Kiedy w 1929 r. przeniesiony został na emeryturę Wacław Komarnicki, ówczesny przewodniczący wileńskiego Klubu Narodowego oraz przywódca tamtejszej endecji zaproponował zorganizowanie akademii w jego obronie. Koneczny zdecydowanie odmówił, mimo że sympatyzował z endecją<sup>54</sup>. Według współczecze-

<sup>52</sup> F. Koneczny, *Napór...*, op.cit., s. 24.

<sup>53</sup> Zob. w szczególności K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 2000.

<sup>54</sup> P. Grabowiec, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław 2000, s. 22.

snego biografą profesor Feliks Koneczny był „typem odludka oddanego nauce”<sup>55</sup>. Mimo wielu lat od publikacji jego dzieł i związanej z tym częściowej dezaktualizacji niektórych jego twierdzeń<sup>56</sup> myśl Feliksa Konecznego pozostaje interesująca dla badaczy stosunku polskiej myśli politycznej wobec Wschodu.

## Summary

Feliks Koneczny, professor of history, was one of the most interesting Polish thinkers of the first half of the twentieth century. He was born in 1862 in Krakow. He studied history at the Jagiellonian University. He is primarily known as a philosopher of history and the creator of the theory of civilizations. For Koneczny, history is a confrontation between civilizations. He described seven great civilizations: Arabic, Byzantine, Brahminical, Chinese, Latin, Turanian, and Jewish. Their mutual relations are the axis of history. The Byzantine and the Turanian civilizations were particularly expansive, with the West being the main field of their expansion. According to Feliks Koneczny, the East (the Orient) was the birthplace of civilizations that threaten the Latin civilization.

## Абстракт

Феликс Конечны, профессор истории, был одним из самых интересных польских мыслителей первой половины XX века. Родился в 1862 году в Кракове. Изучал историю в Ягеллонском университете. Известен прежде всего как философ истории и создатель теории цивилизации. История для него является конфронтацией между цивилизациями. Он выделил семь великих цивилизаций: арабскую, византийскую, браминскую, китайскую, латинскую, туранскую и еврейскую. Их взаимоотношения были осью истории. Восточными цивилизациями являются арабская, византийская, браминская, китайская, туранская. Особенно византийская и туранская цивилизации являются экспансивными. Их главной областью расширения есть Запад. Восток в письмах Феликса Конечного представляет себя как угроза для существования латинской цивилизации.

<sup>55</sup> P. Biliński, *Feliks...*, op.cit., s. 145.

<sup>56</sup> Zob. uwagi na temat genezy państwa bizantyńskiego w pracy: M. Salamon, *Bizancjum Feliksa Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000.